

Sygn. akt **II AKa 42/13**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie, II Wydział Karny w składzie:

Przewodnicząca:	SSA Bogumiła Metecka-Draus (spr.)
Sędziowie:	SA Janusz Jaromin SA Piotr Brodniak
Protokolant:	sekr. sądowy Emilia Biegańska

przy udziale Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej Jerzego Masierowskiego

po rozpoznaniu w dniu 4 kwietnia 2013 r. sprawy

S. N.

oskarżonego z art. 156 § 3 k.k.

z powodu apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp.

z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 102/12

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności obniża do 2 (dwóch) lat i 6 (sześciu) miesięcy,

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

III. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa wydatki za postępowanie odwoławcze i wymierza mu opłatę w kwocie 400 (czterysta) złotych za obie instancje.

Piotr Brodniak Bogumiła Metecka-Draus Janusz Jaromin

Sygn. akt II AKa 42/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. z dnia 5 grudnia 2012 r., sygn. akt II K 102/12 uznano S. N. winnego tego, że w dniu

12 lutego 2012 r. w G., w lokalu (...) przy ul. (...) nieumyślnie spowodował śmierć E. W. w ten sposób, że zadał mu cios pięścią w głowę w okolicy lewego ucha, przez co spowodował upadek pokrzywdzonego i uderzenie prawą stroną głowy o twardą powierzchnię i związany

z tym ciężki uszczerbek na zdrowiu w postaci stłuczenia mózgu i masywnego krwotoku podpajęczynówkowego z przebicciem się do komór mózgowych

a w konsekwencji jego śmierć, którą oskarżony mógł i powinien przewidzieć, co stanowi występki, tj. popełnienia czynu z art. 155 k.k. i za to na podstawie art. 155 k.k. wymierzył mu karę 4 (czterech) lat pozbawienia wolności na poczet której zaliczył okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 15.02.2012 r. do dnia 17.02.2012 r.

Nadto Sąd, zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym wymierzył mu opłatę w kwocie 400 (czterysta) złotych.

Od tego wyroku apelacje wnieśli obrońcy oskarżonego adw. J. S. i adw. I. K..

Obrońca oskarżonego adw. J. S. zaskarżył wyrok w całości zarzucając:

1. Obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, tj.

a) art. 2 § 2 oraz 7 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.- wynikającą z jednostronnej i dowolnej oceny materiału dowodowego sprawy, z wyraźnym pominięciem okoliczności dla oskarżonego korzystnych oraz zlekceważeniem istoty zachowania się pokrzywdzonego oraz osób mu towarzyszących,

2. Błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, że:

a) oskarżony zaatakował pokrzywdzonego prawą dłonią zwiniętą w pięść, w sytuacji gdy oczywistym jest, że była to ręka lewa, a co do pięści wywody sądu pozostają dowolne i nie poparte materiałem dowodowym,

b) zachowanie pokrzywdzonego było spokojne, pasywne i nie mające związku z przebiegiem wydarzeń w godzinach wczesnoporannych w lokalu (...) w G. w dniu 12.02.2012 r.

Niezależnie od powyższego, zaskarżonemu wyrokowi zarzucam także:

3. rażąco niewspółmierność – surowość orzeczonej kary pozbawienia wolności, wynikającą z braku należytego rozważenia stopnia społecznej szkodliwości czynu, stopnia i rodzaju zawinienia, naruszonych reguł ostrożności, niewłaściwej oceny pozostałych okoliczności zdarzenia,

a w tym zachowania i postawy w toku całego zajścia po stronie pokrzywdzonego, przy wyraźnym pominięciu także oceny sylwetki oskarżonego, jako dotychczasowego trybu życia, dorobku, postawy względem ogólnie przyjętych norm postępowania, a także zachowania się po popełnieniu przestępstwa.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez przyjęcie, że kontakt oskarżonego z pokrzywdzonym miał miejsce dłonią lewej ręki, a pokrzywdzony nie był pasywny, a zainteresowany rozwojem bójki, i w konsekwencji znaczne złagodzenie orzeczonej wobec oskarżonego S. N. kary pozbawienia wolności i warunkowe zawieszenie jej wykonania na stosowny okres próby, ewentualnie - uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie.

Obrońca oskarżonego adw. I. K. zaskarżyła wyrok w całości zarzucając:

1. błąd w ustaleniach faktycznych, który miał wpływ na treść orzeczenia,

a polegający na przyjęciu, że S. N. przed zdarzeniem zachowywał się w sposób agresywny i zmierzający do fizycznej konfrontacji,

w przeciwieństwie do pokrzywdzonego i innych osób z jego otoczenia, co doprowadziło do nieprawdziwych ustaleń dotyczących okoliczności jego czynu, sposobu oraz motywów jego działania, a przez to także do nieuzasadnionego obciążenia oskarżonego i w efekcie – wymierzenia mu rażąco surowej kary;

2. rażąco niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu polegającą na orzeczeniu jej w górnych granicach ustawowego zagrożenia – bez możliwości warunkowego zawieszenia jej wykonania, podczas gdy okoliczności zdarzenia, w szczególności motyw i sposób działania oskarżonego, a także okoliczności dotyczące jego osoby – w tym linia życiowa, dotychczasowa niekaralność i wyrażany żal, sprzeciwiają się orzeczeniu wobec niego tak surowej kary.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego orzeczenia przez znaczne złagodzenie wymierzonej wobec oskarżonego kary pozbawienia wolności i zawieszenie jej wykonania na stosowny okres próby, ewentualnie – uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Gorzowie Wlkp.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonego zasługują na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że sąd pierwszej instancji licząc się nakazem – wynikającym z art. 2 § 2 k.p.k. – dążenia do prawdy, prawidłowo i w wyczerpujący sposób, na ile było to oczywiście możliwe, zgromadził i ujawnił w sprawie materiał dowodowy. Zadośćuczynił tym samym wymogom art. 410 k.p.k. Zaś uzasadnienie wyroku, wbrew temu, co twierdzą apelujący, odpowiada dyspozycji art. 424 § 2 k.p.k., a w konsekwencji pozwala na pełną kontrolę procesu myślowego, który doprowadził Sąd Okręgowy do wniosku o sprawstwo i winie oskarżonego.

W sposób prawidłowy ocenił też Sąd pierwszej instancji zgromadzone dowody trafnie uznając, iż najistotniejszym w sprawie dowodem są nagrania z monitoringu w lokalu (...). Zapis na płycie CD, bezspornie w sposób najbardziej obiektywny przedstawia zachowanie oskarżonego, pokrzywdzonego i innych osób przebywających w lokalu.

Wbrew temu, co twierdzą autorzy apelacji z zeznań przesłuchanych świadków W. G., M. Z., K. M. i D. Z. wynika, iż to nie pokrzywdzony, a R. S. oraz oskarżony nie zaproszeni tam, podchodzili do łóżki zajmowanej przez towarzystwo pokrzywdzonego, zaczepiali ich i przy czym R. S. prowokował D. Z. do bójki. Także nagranie z monitoringu obrazuje zachowanie R. S., jako zdecydowanie prowokujące i agresywne. Trudno zatem zgodzić się z depozycją skarżących, że to pokrzywdzony i jego kolega D. Z. zachowywali się niewłaściwie skoro reagowali na zaczepki ze strony R. S., któremu towarzyszył oskarżony. Natomiast zasadnie skarżący podnoszą, iż Sąd rozstrzygający dopuścił się błędu w ustaleniach faktycznych przyjmując na stronie 3 pisemnych motywów, że oskarżony uderzył E. W. prawą pięścią. Z zapisu na płycie CD z nagrania monitoringu lokalu, którym posłużył się Sąd meriti do ustalenia stanu faktycznego, wynika w sposób niebudzący wątpliwości, iż oskarżony uderzył pokrzywdzonego istotnie lewą, a nie prawą pięścią, co przemawia za potraktowaniem sformułowania użytego przez Sąd pierwszej instancji w kategoriach pomyłki. Należy jednak wskazać apelującym, że Sąd Okręgowy oceniając cios oskarżonego położył nacisk nie tyle na fakt posłużenia się przezeń prawą pięścią, ale co wyraźnie widoczne na nagraniu - szeroki rozmach ręki poprzedzający uderzenie wskazujący na siłę i znaczny stopień agresji.

Słusznie też Sąd Okręgowy uznał, że przed uderzeniem pokrzywdzony E. W. stał przy ścianie spokojnie, z założonymi na piersi rękoma obserwując zajście pomiędzy D. Z., a R. S., kiedy niespodziewanie otrzymał od stojącego za nim oskarżonego, cios w okolice ucha. Tę sytuację obrazuje bowiem w sposób dowodny zapis na płycie CD.

Okoliczność, na którą powołują się skarżący, że pokrzywdzony zdjął zegarek

i przekazał go narzeczonej oraz podwinął rękawy koszuli, a więc przejawiał zachowanie agresywne nie dotyczyły tej części zdarzenia w holu, a sytuacji wcześniejszej przy stoliku, kiedy to zarówno R. S., jaki i oskarżony zaczepiali osoby, w gronie których przebywał pokrzywdzony. Tymczasem przed zdarzeniem, jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy, pokrzywdzony swoim zachowaniem

w żaden sposób nie dał powodu oskarżonemu do jakichkolwiek agresywnych zachowań. Także prezentowana przez skarżących teza, że motywem zachowania oskarżonego była chęć udzielenia zagrożonemu ze strony D. Z. koledze R. S. nie wytrzymuje krytyki w świetle konfrontacji

z zachowaniem R. S. zobrazowanym zapisem z monitoringu. R. S. jawi się tam jako osobnik górujący nad wszystkimi obecnymi osobami - zarówno wzrostem, jak i atletyczną budową, a także agresywnymi, prezentującymi gotowość do konfrontacji siłowej, zachowaniami.

W tych warunkach należało przyjąć za Sądem orzekającym, że nie było podstaw do uznania by pokrzywdzony sprowokował oskarżonego do agresywnego zachowania albo w jakikolwiek sposób zagrażał R. S..

Zasadny natomiast okazał się zarzut rażącej niewspółmierności orzeczonej wobec S. N. kary 4 lat pozbawienia wolności. Trafnie skarżący podnoszą, iż wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności w górnych granicach ustawowego zagrożenia przestępstwa z art. 155 k.k. (do 5 lat pozbawienia wolności), Sąd rozstrzygający położył nacisk głównie na istniejące w sprawie okoliczności obciążające, marginalizując występujące przeciw istotne okoliczności przemawiające za oskarżonym. Tymczasem zauważyć należy, że oskarżony choć bez powodu uderzył pokrzywdzonego to jednak poprzestał na jednym uderzeniu, nie dopuszczając się innych zachowań agresywnych, a cios – co wynika z opinii biegłego lekarza W. C., nie pozostawił uchwytnych obrażeń na głowie pokrzywdzonego, co wskazuje na to, że uderzenie nie było szczególnie mocne. Do zdarzenia doszło na tle wcześniejszych nieporozumień między mężczyznami, na które niewątpliwie miał wpływ spożyty przez nich alkohol. Nie tylko pokrzywdzony był pod działaniem alkoholu, ale także co sam przyznał, alkohol spożywał oskarżony. Oskarżony S. N. nie był dotąd karny, prowadził nienaganny tryb życia, wyraził skruchę, a w ramach czynnego żalu podjął się wolontariatu w Hospicjum (...) w G. (k. 360). Te okoliczności w przekonaniu sądu odwoławczego przemawiają za uznaniem wymierzonej w pierwszej instancji oskarżonemu kary 4 lat pozbawienia wolności, jako nadmiernie dotkliwej, rażąco

surowej, w realiach rozpoznawanej sprawy nie dającej się zaakceptować i z tego powodu niesprawiedliwej.

Dlatego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną karę pozbawienia wolności obniżył do 2 lat i 6 miesięcy.

Tak ukształtowana kara w sposób właściwy oddaje stopień zawinienia i jest adekwatna do stopnia społecznej szkodliwości przypisanego oskarżonemu czynu, czyni zadość dyrektywom wymiaru kary, wymienionym w art. 53 k.k. Rozstrzygnięcie o wydatkach postępowania odwoławczego zostało oparte o przepis art. 634 k.p.k. i art. 627 k.p.k., a o opłacie na podstawie art. 10 ustawy z 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych z późn. zm.